STANISŁAW MAJ (Kraków)

BISKUP MICHAŁ KORCZYŃSKI – ZAPOZNANY SŁUGA CHRYSTUSA. SZKIC BIOGRAFICZNY

Biskup Michał Korczyński należy do najbardziej zasłużonych a zarazem najbardziej zapomnianych włodarzy diecezji przemyskiej. Dostępne prace jemu poświęcone są albo fragmentaryczne, albo lakoniczne. Warto przypomnieć jego postać[1].

Michał Tomasz Wincenty Korczyński urodził się 13 grudnia 1784 r. w Tarnowcu koło Mielca, podówczas przysiółku Podleszan[2]. Miejscowość ta wchodziła w skład parafii Książnice, należącej do nowoutworzonej diecezji tarnowskiej. Już od 1772 roku Małopolska aż po Wisłę i dolny San znajdowała się pod zaborem austriackim.

Rodzicami jego byli Jakub Korczyński i Franciszka Kopcińska, właściciele Łączek koło Mielca oraz Woli Michałowskiej. Rodzice należeli do zubożałej szlachty: „urodził się… z rodziców szlachetnych, i nie tak zamożnością, jak raczej pobożnością i poczciwością znakomitych”[3]. Oboje pieczętowali się herbem Sas. Interesujące są późniejsze osobiste rozważania M. K. dotyczące rodzinnego herbu[4]. Został ochrzczony

---

[1] H. E. W y c z a w s k i *Diecezja przemyska w 600 rocznicę bulli Grzegorza XI Debitum pastoralis officii z 13 II 1375 r.*”, Studia Theol. Vars., nr 2 (1974), s. 206.

[2] K. H a p t a ś, *Miejsce urodzenia Biskupa Przemyskiego Michała Tomasza Wincentego Korczyńskiego (1784-1839)*, Archiwa, biblioteki i muzea kościelne, nr 93 (2010), s. 90.

[3] NN, „*Nekrolog”* (M. K. – przyp. wł.), Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy, Z. 4 (1839), s. 109.

[4] „…wyrzekł, spoglądając na swój rodzinny herb Sas…Wierz mi mój panie M. iż mi mocno tkwi w pamięci uwaga uczonego Siarczyńskiego, że niemal całe dzieje Czerwonej Rusi, wyśledzićby się dały przez badania czynione w papierach familijnych rozlicznych rodzin herbu Sas, zwłaszcza, gdy koleje losów tyle zmienne i tyle różne, tak rozmaicie wyposażyły herbownych, których odwieczne gniazdo, cała okolica Halicza [w:] L. Z i e l i ń s k i, *O herbie Sas,* Lwowianin Przeznaczony Krajowym i Zagranicznym Wiadomościom, Z. 9 (1840), s. 210-212.

„Nasza Przeszłość” t. 132: 2019, s. 245-268.

w Książnicach 19 grudnia 1784 r. Jego rodzicami chrzestnymi byli: Michał Kopcieński vel Kopciński, właściciel Podleszan oraz Helena Krycieńska[5].

Miał kilkoro rodzeństwa: Alojzego – urodzonego około 1780 roku[6], Franciszka – urodzonego około 1783 roku[7], Tadeusza Antoniego Józefa – ochrzczonego w tym samym kościele parafialnym 18 czerwca 1795 roku[8] oraz przyrodnią siostrę Marię z pierwszego małżeństwa ojca[9]. W dzieciństwie wielokrotnie chorował: „Kilka razy cudownie tylko utrzymany przy życiu"[10]. Wcześnie «w pierwszej młodości» stracił rodziców, ale „znajdował zawsze ojców i opiekunów, którzy się jego losem gorliwie trudnili"[11].

Michał kształcił się w szkołach narodowych. Naukę wstępną rozpoczął w Tarnowie a skończył w Sanoku w 1796 roku. W latach 1796-1801 kontynuował naukę w gimnazjum w Przemyślu. Po jego chwalebnym ukończeniu podjął studia filozoficzne na Uniwersytecie we Lwowie: „wnet dostrzeżono w nim niepospolitych talentów i świetną mu rokowano przyszłość"[12]. Ukończył je w 1803 roku[13]. Najpóź-

---

[5] K. H a p t a ś, *Miejsce urodzenia Biskupa*, s. 89. Warto zadać pytanie – kim był Michał Kopciński dla Franciszki Kopcińskiej? Może to wskazywać kierunek dalszych badań genealogicznych.

[6] Alojzy Korczyński – 21 maja 1833 roku wziął w Szczebrzeszynie ślub z Józefą Rakowską (skan w posiadaniu autora).

[7] Franciszek Korczyński – 9 lutego 1825 roku wziął w Starym Sączu ślub z Marianną Zabawską (skan w posiadaniu autora).

[8] K. H a p t a ś, *Miejsce urodzenia Biskupa…*, s. 89.

[9] Maria Korczyńska – około 1810 wzięła ślub z Kazimierzem Strzeleckim z pobliskiego Kliszowa; była matką Michała Strzeleckiego urodzonego 16 czerwca 1816, późniejszego powstańca styczniowego, zmarłego po bitwie pod Ignacewem 8 maja 1863. [w:] J. Karwat, E. O r m a n, *Michał Strzelecki*, Polski Słownik Biograficzny, t. 44 (2006/07), s. 629.

[10] NN, „*Nekrolog"* (M. K. – przyp. wł.), s. 109.

[11] Tamże, s. 109.

[12] NN, „*Nekrolog"* (M. K. – przyp. wł.), s. 109.

[13] Data ukończenia studiów we Lwowie podawana jest różnie – 1803 lub 1805 rok. Za tą pierwszą datą przemawiają dokumenty znajdujące się w Archiwum Uniwersytetu Wiedeńskiego, nekrolog w „Przyjacielu Chrześcijańskiej Prawdy", a także – pośrednio – ówczesna historia Uniwersytetu Lwowskiego. W 1784 Józef II nadał szkole akademickiej we Lwowie status uniwersytetu z czterema wydziałami: teologii, filozofii, prawa i medycyny. Wydział Filozoficzny miał charakter studium wstępnego, wykładane na nim przedmioty miały dostarczać pewnej sumy wiadomości w zakresie wykształcenia ogólnego przyszłym studentom teologii, medycyny i prawa. Językiem wykładowym była łacina, a grono profesorskie składało się niemal wyłącznie z Niem-

niej właśnie w okresie studiów filozoficznych „stan duchowny stał się życzeń jego przedmiotem”[14]. Ówczesny biskup przemyski ksiądz Antoni Gołaszewski wysłał go zaraz na dalsze studia teologiczne na Uniwersytecie Wiedeńskim. W tym czasie Wiedeń był jedynym miejscem na terenie Austrii, a więc i zaboru austriackiego, w którym można było studiować teologię na poziomie uniwersyteckim. Wynikało to z szerszej polityki państwowej zmierzającej do uzależnienia, jeśli nie podporządkowania Kościoła państwu. Polityka ta, nazwana później józefińską, została zapoczątkowana jeszcze przez cesarzową Marię Teresę. W interesującym nas okresie nastąpiło jej złagodzenie (1790-1820) a następnie zanikanie (1820-1848). Polegała ona w części dotyczącej Kościoła na: ograniczeniu prerogatyw Stolicy Apostolskiej, reformie wychowania i wykształcenia duchowieństwa, reorganizacji kościelnej struktury terytorialnej, ograniczeniu wielu przejawów życia i kultu religijnego, zniesieniu zakonów kontemplacyjnych, sekularyzacji części majątku kościelnego i reformie systemu finansowania instytucji kościelnych.

W 1783 roku w ramach polityki józefińskiej skasowano seminaria diecezjalne. W tym samym roku utworzono dla wszystkich diecezji galicyjskich Seminarium Generalne we Lwowie. Każdy mający większe ambicje musiał studiować w Wiedniu. Miało to oczywiście dobre i złe strony. Reforma szkolnictwa teologicznego przyczyniła się do rozwoju nauki i podniesienia poziomu wykształcenia, ale jednocześnie sprzyjała kształtowaniu przyszłych księży nie tylko na duszpasterzy, ale i na lojalnych urzędników państwowych. Warunkiem przyjęcia na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Wiedeńskiego było wcześniejsze ukończenie gimnazjum, a następnie dwuletnich studiów filozoficznych. Taką właśnie drogę przebył Michał Korczyński.

Tuż przed przybyciem M. K. do Wiednia miała miejsce kolejna reorganizacja wydziału. W 1802 roku cesarz Franciszek II utworzył Wiedeński Cesarsko-Królewski Konwikt Miejski w pojezuickich zabudowaniach przy Universitatsplatz 750 (dziś – Doktor Ignaz Seipel Platz). Nad wejściem istniejącego do dziś budynku zachował się napis: Institutioni iuventutis vovit Franciscus II. 1802. Wychowaniem

---

ców lub zniemczonych przedstawicieli innych napływowych narodowości cesarstwa. Uniwersytet w tym kształcie przetrwał do 1805 roku.

[14] NN, „*Nekrolog”* (M. K. – przyp. wł.), s. 109.

zgromadzonej w konwikcie młodzieży zajmowali się pijarzy a bezpośredni nadzór sprawował wiedeński konsystorz arcybiskupi. Michał Korczyński, który przebywał w konwikcie w latach 1804-1808, tak wspominał jednego ze swoich wiedeńskich nauczycieli, Franciszka Langa: „W tym to konwikcie poczęto od r. 1804 umieszczać kleryków naszej prowincji także. Zrazu po trzech tylko, potem po pięciu i po ośmiu, z każdej diecezji”[15] i dalej: „Jako przełożony konwiktu dokładał nieboszczyk wszelkiego starania, by młodzież jemu oddana pobożnością, naukami, obyczajnością dobrą się odznaczała. Czuwał on nad wszystkiem we dnie i w nocy. Pierwszy w domu wstawał, ostatni, dosiedziawszy nie raz przy referatach w noc późną, do łózka kładł się wprzód jeszcze do koła wszystkie obszedłszy z latarką w ręku kąty. Każdy pilny, skromny młodzieniec znajdował w nim łaskawego opiekuna i drugiego ojca. Lekkomyślnych, niedbałych umiał wejrzeniem surowem lub kilku słowy upamiętać i do poprawy skłonić. Nic badawczego jego nie uszło oka. Wchodził on w potrzeby każdego. Chorych lub na umyśle upadających pocieszał, pokrzepiał, do wytrwania zachęcał. Kto go raz poznał, kto się z postawą jego na pozór surową obeznał, powziął doń przywiązanie; bo to był mąż serca szlachetnego, zdolny czynić ofiary dla drugich. Za domem jeszcze opiekował się Lang losem swych wychowańców. Kogo on raz z dobrej poznał strony, tego wspierać, tym się opiekować potem nigdy nie zaprzestał”[16] i dalej: „Tak zaś był ubogim z konwiktu odchodząc, że nie był w stanie sprawienia sobie łańcucha, orderu, sukien przyzwoitych. Niedziw, bo tylu młodych ludzi wychodząc z konwiktu pożyczało u niego wiele, bo na muzykę domową wielkie był z swej kieszeni wydatki poczynił”[17]. I dalej: „W lecie wstawał ciągle o 4, w zimie o 4½ jak gdyby jeszcze w obowiązkach”[18] i jeszcze dalej: „Ubiór, stół, domu urządzenie było bardzo skromne. Pijał wodę z winem najlżejszem. Śmiano się nie raz, iż jemu tylko można było sprzedać tego rodzaju cienkie wina. Z resztą byłto mąż surowej sprawiedliwości, nieugiętego charakteru, daleki od próżności wszelkiej, nielubiący pochlebstwa. Nie wstydził się niskiego swego urodzenia. Oprócz licznych krewnych; wspierał wielu

[15] M. K o r c z y ń s k i, *Nekrolog* (Franciszka Langa – przyp. wł.), Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy, zeszyt 4 (1835), s. 111.
[16] M. K o r c z y ń s k i, *„Nekrolog”* (Franciszka Langa – przyp. wł.), s. 112.
[17] Tamże, s. 112.
[18] Tamże, s. 113.

potrzebnych osobliwie uczących się. Na grobie jego przeto nie mało płakało rzewliwie. Należał on do liczby owych rzadkich kapłanów, co w czasach naszych tak trudnych, tyle się domagających po kapłanach, umiał on był zjednać dla siebie u duchownych i u świeckich, u uczonych i przeciwników nawet religii, powszechny szacunek. Lecz kochał on z serca Chrystusa i jego naukę, a to w co wierzył, czego nauczał, to wiernie wykonywał"[19].

W ostatnich latach nauki Michał Korczyński przyjął 27 grudnia 1807 roku święcenia diakonatu, a następnie 13 stycznia 1808 roku święcenia kapłańskie[20]. Opuszczał Wiedeń jako prezbiter a: „kurs teologiczny w konwikcie ukończył wcale z osobliwszą pochwałą"[21].

Niezależnie od nauki Michał Korczyński miał w Wiedniu okazję poznać wielu wybitnych ludzi tamtej epoki. Jednym z jego przyjaciół został Józef Maksymilian hrabia Ossoliński późniejszy twórca Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Józef urodził się w Woli Mieleckiej, a więc niemal obok Podleszan miejsca urodzenia Michała. Poznali się więc zapewne wcześniej. Zaprzyjaźnili się jednak dopiero w Wiedniu. Innym wybitnym człowiekiem, którego przychylność M. K. pozyskał, był wspomniany wcześniej Franciszek Innocenty Lang, dyrektor konwiktu a później dyrektor wszystkich gimnazjów w całym państwie austriackim.

Kończąc studia M. K. przystąpił do egzaminu doktorskiego. Rozprawę naukową napisał zgodnie z obowiązującymi zasadami w języku łacińskim. Po jej przyjęciu bronił 50 tez wybranych z obowiązkowych przedmiotów teologicznych. W Archiwum Uniwersytetu Wiedeńskiego zachowała się książka z wydrukowanymi tezami o tytule: „Positiones e disciplines theologicis quas in C.R. Universitate Viennensis pro supremis in theologia honoribus consequendis defendet Michael Korczyński, presbyter Dioeceseos Premisliensis et C. R. Convictus alumnus. Mense Augusto die 18 MDCCCIX"[22]. Promocja doktorska Michała Korczyńskiego miała miejsce 22 sierpnia 1809 roku[23].

---

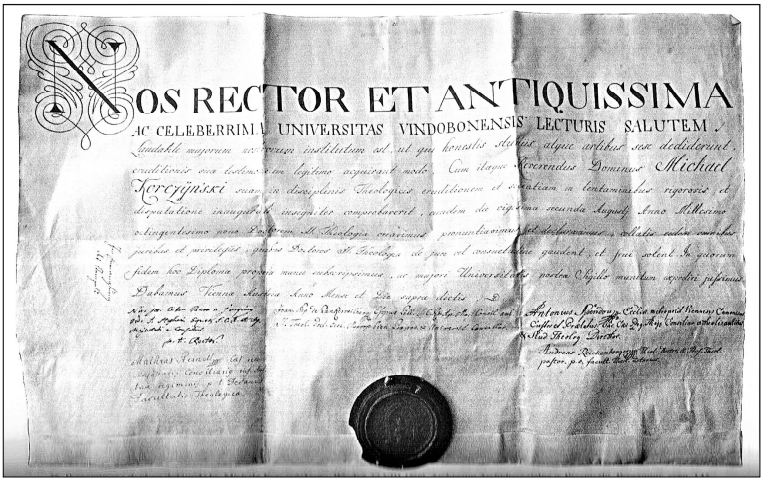
[19] Tamże, s. 113-114.

[20] Podawane są różne daty: **13 stycznia 1808** – NN, „*Nekrolog"* (M. K. – przyp. wł.), s. 110; NN *Michał Tomasz Korczyński*, Kronika Diecezji Przemyskiej, Z. 4 (1906), s. 213; www.catholic-hierarchy.org, (2019), **15 stycznia 1808** – R. L e s z c z y ń s k i *Korczyński Michał*, Polski Słownik Biograficzny, t. 14 (1968/69), s. 52.

[21] S. L. P i e c h, *Wychować dla Kościoła…*, s. 60.

[22] Tamże s. 240.

[23] Tamże s. 247; ale [w:] R. L e s z c z y ń s k i, *Korczyński Michał*, Polski Słownik Biograficzny, t. 14 (1968/69), s. 52-53 znajduje się inna data – **sierpień 1808**, jednak


OS RECTOR ET ANTIQUISSIMA
AC CELEBERRIMA UNIVERSITAS VINDOBONENSIS LECTURIS SALUTEM

1. Pergaminowy dyplom doktorski ks. Michała Korczyńskiego

Władze państwowe interesowały się dalszymi losami wychowanka konwiktu: „Względem niego najwyższa instancja uczyniła tę uwagę, iż jak przyzwoita jest dla niego aplikacja na urząd egzaminatora diecezjalnego, tak znowu jego talentom nie odpowiada miejsce protokolisty, jeżeli z nim inny jego talentom przyzwoity urząd złączony nie będzie. Rozkazano więc wspomnianemu X. Korczyńskiemu dać przyzwoite zatrudnienie, przy którym mógłby urząd egzaminatora diecezjalnego utrzymać, oraz z interesami konsystorskimi coraz lepiej się obznajomić. Dlatego oczekujemy niezwłocznie opinii Ordynariatu, jakie najwyższemu zamiarowi odpowiadające przeznaczenie wspomnianemu X. Korczyńskiemu dać by można, przy którym by urząd egzaminatora mógł utrzymać. W przeciwnym razie tutaj o jego aplikacji damy zdanie”[24]. To spowodowało, że po powrocie Michała do Przemyśla biskup Gołaszewski mianował go prokuratorem kapituły generalnej a jednocześnie katechetą w przemyskim C.K. Gimnazjum zamiast – jak planował – protokolantem konsystorialnym. W gimnazjum Michał Korczyński pracował od 1810 do 1812 roku. Nauczał tu religii i języka greckiego.

wobec odnalezienia dyplomu doktorskiego, o którego istnieniu autor biogramu zapewne nie wiedział (vide – bibliografia), należy przyjąć datę jak w tekście.

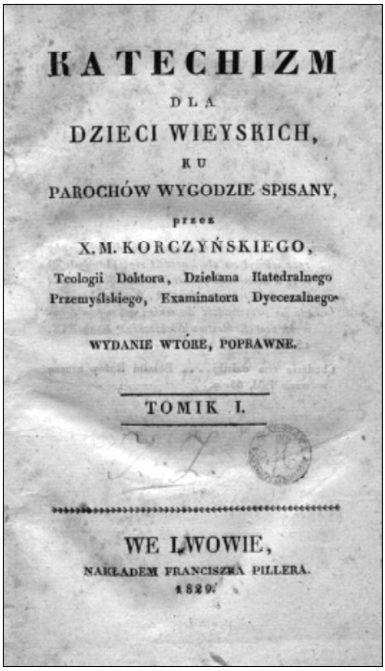
[24] S. L. P i e c h, *Wychować dla Kościoła…*, s. 60.

Najprawdopodobniej spod jego ręki wyszedł drukowany w Przemyślu w drukarni Gołębiewskiego w 1810 roku napisany po łacinie podręcznik ascetyki kapłańskiej zatytułowany: *Ordo vitae sacerdotaliter instituendae in usum Cleri Dioeceseos Premisliensis*[25]. Dzieło to: „Zapomniane przez historyków i bibliografów, zasługuje ono na lepszą uwagę i ocenę, choćby dlatego, że pierwsza to po synodzie Szembeka 1723 r. i Ordynacjach Sierakowskiego, a ostatnia przed dziełami biskupa Pelczara, ascetyka kapłańska, na której długo wychowywały się pokolenia kapłanów diecezji przemyskiej i nie tylko przemyskiej, skoro przedrukowano je, również anonimowo we Lwowie 1845 r. pod tym samym tytułem"[26]. Przebywając w Przemyślu Michał Korczyński poznał i zaprzyjaźnił się z Andrzejem hrabią Cetnerem z Bakończyc, członkiem Stanów Galicyjskich.

12 marca 1812 roku został proboszczem parafii w Zgórsku, niedaleko swojego miejsca urodzenia. Posadę tę uzyskał dzięki przyjaźni Józefa Maksymiliana Ossolińskiego, który był kolatorem kościoła w tejże miejscowości. W okresie pracy w parafii w Zgórsku Michał Korczyński opiekował się kilkusettomowym księgozbiorem Ossolińskiego. W tym samym czasie napisał *Katechizm dla dzieci wiejskich ku wygodzie parochów spisany*, który został później wydany we Lwowie przez Piotra Pillera (1820, 1828, 1841). Poza tym przetłumaczył z niemieckiego pracę księdza Jana Michała Sailera biskupa Ratyzbony *Ksiądz Pleban czyli wizerunek dobrego dusz Pasterza Ignacego Walentego Heggelina, Plebana w Warthauzie… Przydane są ktemu Uwagi bezstronne, w różnych materiach, ściągające się do Duchowieństwa*[27]. Na początku tej ostatniej pracy znajduje się dedykacja dla Józefa Maksymiliana Ossolińskiego. Brzmi ona następująco: „Co mam i umiem, jest w największej części dziełem JW.W.M. Pana Dobrodzieja. Jego namową ośmielony, opuściłem dom i kilka lat strawiłem na naukach w stolicy"[28]. Do tłumaczenia dołączony jest obszerny dodatek zawierający omówienie najlepszych polskich dzieł kaznodziejskich, katechizmów polskich i niemieckich, dawnych polskich kancjonałów oraz przekładów Biblii[29]. Tłumaczenie *Księdza Plebana* zostało ukończone w Zgórsku 25 czerwca

[25] J. K w o l e k, „*Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy…"*, s. 205.
[26] Tamże, s. 206.
[27] Tamże, s. 207.
[28] Tamże, s. 207.
[29] R. L e s z c z y ń s k i, *Korczyński Michał*, s. 52-53.

1818 roku. Książkę wydano jednak dopiero w 1821 roku we Lwowie w drukarni Piotra Pillera. Jej obszerne recenzje można znaleźć w ówczesnych czasopismach[30]. Później wydawano ją jeszcze w tej samej drukarni kilka razy (1822, 1823, 1829, 1841).


KATECHIZM
DLA
DZIECI WIEYSKICH,
KU
PAROCHÓW WYGODZIE SPISANY,
przez
X. M. KORCZYŃSKIEGO,
Teologii Doktora, Dziekana Katedralnego
Przemyślskiego, Examinatora Dyecezalnego.
WYDANIE WTÓRE, POPRAWNE.
TOMIK I.
WE LWOWIE,
NAKŁADEM FRANCISZKA PILLERA.
1829.

2. Okładka „Katechizmu" (biblioteka cyfrowa Polona)

Michał Korczyński pełnił posługę w parafii do 18 listopada 1818 roku ale już od 1816 roku był kanonikiem kapituły katedralnej. W 1818 roku przeniósł się do Przemyśla, gdzie został scholastykiem, tzn. sprawował nadzór nad szkołami ludowymi w obrębie diecezji. Jako scholastyk przyczynił się do odrodzenia polskiego ducha na terenie diecezji. W 1820 roku został mianowany dziekanem kapituły przemyskiej. Pomimo to nadal – aż do 1827 roku – zajmował się szkolnictwem narodowym. W związku z tym zajęciem ułożył i wydał anonimowo, po kilku latach starań u władz austriackich, *Początki gramatyki języka polskiego* oparte na dawniejszej gramatyce pijara Onufrego Kopczyńskiego. Książka ta wydana kilka razy przez Piotra Pillera we Lwowie (1823, 1826, 1835) oraz przez L. Grunda w Wiedniu (1844, 1854)[31] przysporzyła mu wdzięczności rodaków. Oceniając *Początki gramatyki* należy zwrócić uwagę nie tyle na ich wartość naukową ile na znaczenie jakie przez wiele lat miały dla umocnienia świadomości narodowej[32]. Jeszcze długo po śmierci M. K.

[30] NN, *Teologia* (recenzja Księdza Plebana – przyp. wł.), Gazeta Literacka, nr 20 (1822), s. 224-232 oraz M. M a l i n o w s k i, *Recenzja dzieła pod tytułem X. Pleban*, Dzieje Dobroczynności Krajowej i Zagranicznej nr 4 (1823), s. 397-406.

[31] R. L e s z c z y ń s k i, *Korczyński Michał*, s. 53 – podaje tylko jedno wydanie *Początków gramatyki* z roku 1846.

[32] Poniżej przykłady tego, co można w *Początkach gramatyki* znaleźć. Już sam wstęp zachwyca: „Krótka języka polskiego Grammatyka którą wam, kochana młodzi,

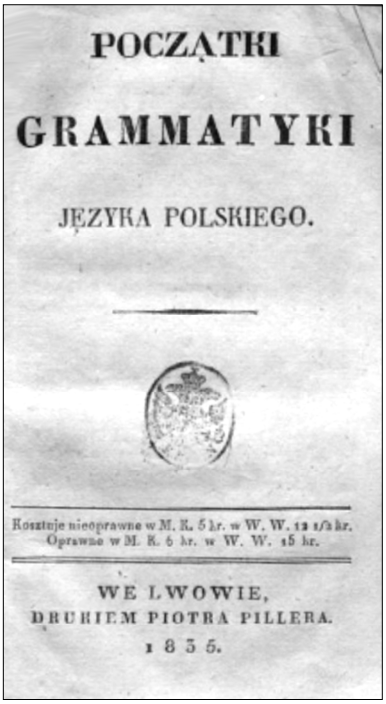
wspominano: „Moi panowie i współobywatele! Był czas, gdy nam nie wolno było w szkole uczyć się po polsku. Po niemiecku uczono dzieci pierwszych elementów nauki, po niemiecku uczono katechizmu, religii i pacierza! Że obok języka niemieckiego istnieje w kraju język polski, nikt w szkole o tem nie wspomniał! Otóż znalazł się dostojnik kościoła, który o tym języku pamiętał i małą gramatykę tego języka ułożył. Był to ks. Korczyński, biskup przemyski. Tę gramatykę udało się biskupowi Korczyńskiemu za pośrednictwem infułata Zacharyasiewicza (później biskupa przemyskiego), który był inspektorem szkół krajowych, do tychże szkół wprowadzić. Była to pierwsza, szkolna gramatyka polska w Galicji”[33].

---

w ręce podaję, ma służyć do ułatwienia wam nauczenia się grammatyki niemieckiej.”; i dalej: **„Niepięknieby też było, gdybyście kilka języków umieli, a w swoim własnym wyrazić się bez błędów nie byli w stanie.”**; i jeszcze dalej: „Przeglądnijcie pilnie tę grammatykę! Upewniam was, iż błędów za jej pomocą w polskiem pisaniu łatwo się ustrzeżecie, i niemieckiego języka przy niej snadniej się nauczycie.” Można domyślać się, że wstęp ten był pisany ze względu na austriackie władze. W rozdziale „O częściach mowy” czytamy: „Mowa nasza składa się z wyrazów. Wyrazy mają różne znaczenie np. **Wstawajcie bracia; bo już słońce wstaje, Nam pogodę piękną daję, Konie dawno posiodłane** itd. Kochowski. Wyraz, bracia, oznacza osobę; Słońce, pogoda, oznacza rzeczy; Daje, wstawajcie, wyraża, co jest, co się dzieje; Dawno pokazuje czas, kiedy konie osiodłano; Bo, przyczynę wstania.”. W rozdziale o spadkowaniu złożonych rzeczowników – „Spadkowanie złożonych rzeczowników łatwe jest. Jeżeli w nich jedna tylko część spadkować da się, np. Arcy-biskup, Bogu-mił, to jednę tylko odmieniamy: Arcy-biskupa, Bogu-miła. Jeżeli obiedwie części są spadkowne, odmieniamy obiedwie. Np. **Rzecz-pospolita, Wielka-noc. Rzeczy-pospolitej, Wielkiej-nocy**”. W rozdziale poświęconym wykrzyknikowi – „Wykrzykniki często się opuszczają, osobliwie wołając lub wzywając kogo. Na ten czas kładzie się imię w 5 spadku i znak wykrzyknienia (!). N.p. **Boże łaskawy! Ratuj nas, Panie!**”. Niektóre z użytych przykładów można wręcz potraktować jako osobistą refleksje księdza M. K. nad czasami, w których żył: „Czasem kładzie się średnik, gdy myśli następujące rzecz przeciwną zawierają. **Jako wszystkie narody Rzymowi służyły, Póki mu dostawało i szczęścia i siły; Tak też skoro mu się podwinęła noga, ze wszystkiego nań świata uderzyła trwoga**”. Inne – jako krótką lekcję prawdziwie chrześcijańskiej postawy względem dóbr materialnych, a więc tego czym mógł przekupić Polaków zaborca**: „Kto ma swego chleba Ile człeku trzeba Może nie dbać o wielkie dochody, O wsi, o miasta, o wysokie grody. To Pan, zdaniem mojem: Co przestał na swojem.”** (wszystkie wyróżnienia tłustym drukiem – własne).

[33] Fragment mowy Jana Zacharyasiewicza z okazji jego jubileuszu w Radymnie zamieszczony w „Echu znad Sanu” z 12 lipca 1885, R. 1. nr 11. Mówca dobrze pamiętając po niemal 50 latach zasługi Michała Korczyńskiego podał nieprawdziwą informa-

W latach 1817-1834 Michał Korczyński pełnił urząd prokuratora, zarządzając majątkami kapituły, a w latach wakansów biskupstwa przemyskiego (1824-1826 oraz 1832-1834) także majątkami biskupstwa. Opierając się na archiwum kapitulnym opracował w 1820 roku księgę dóbr kapituły[34]. Nosiła ona tytuł: *Liber exhibens statum bonorum facultatumquae Capituli r.l. Premisliensis confectus 1820 per Michaelem Korczyński Decanum Capituli*. Wkrótce posłużył się tym opracowaniem starając się o uposażenie dla członków kapituły z funduszu religijnego utworzonego przez rząd austriacki ze skasowanych majątków kościelnych. Starania były początkowo bezskuteczne, pomimo tego, że Michał Korczyński jeździł w tej sprawie do Wiednia. Dopiero osobista interwencja u Franciszka I zakończyła się pomyślną decyzją cesarza[35]. W tym samym czasie M. K. był także egzaminatorem diecezjalnym.


POCZĄTKI
GRAMMATYKI
JĘZYKA POLSKIEGO.
Kosztuje nieoprawne w M. K. 5 kr. w W. W. 12 1/2 kr.
Oprawne w M. K. 6 kr. w W. W. 15 kr.
WE LWOWIE,
DRUKIEM PIOTRA PILLERA.
1 8 3 5.

3. Okładka „Początków Grammatyki" (biblioteka cyfrowa Polona)

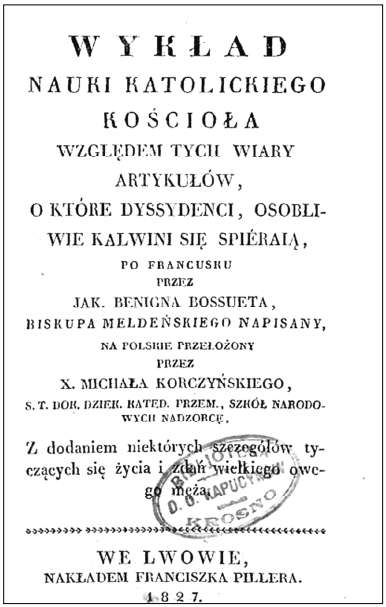
Nieliczne wolne chwile poświęcał na homiletykę oraz na przekładanie ważnych jego zdaniem dzieł teologicznych na język polski. W tym czasie powstał przekład z francuskiego Jakóba Bossueta *Wykład nauki Kościoła katolickiego względem tych wiary artykułów, o które Dyssydenci osobliwie Kalwini się spierają… z dodaniem niektórych szczegółów tyczących się życia i zdań wielkiego owego męża*. Książka została wydana we Lwowie w drukarni Piotra Pillera w 1827 roku.

---

cję co do okresu, w którym powstały *Początki gramatyki języka polskiego*. M. K. nie był wówczas jeszcze biskupem.

[34] J. K w o l e k, *Archiwa Diecezji Przemyskiej Ob. Łac.*, Kronika Diecezji Przemyskiej, Z. 10 (1927) str. 234.

[35] NN *Kapituła przemyska ob. łac.*, Kronika Diecezji Przemyskiej, Z. 6 (1908), s. 251-259.


WYKŁAD
NAUKI KATOLICKIEGO
KOŚCIOŁA
WZGLĘDEM TYCH WIARY
ARTYKUŁÓW,
O KTÓRE DYSSYDENCI, OSOBLIWIE KALWINI SIĘ SPIÉRAIĄ,
PO FRANCUSKU
PRZEZ
JAK. BENIGNA BOSSUETA,
BISKUPA MELDEŃSKIEGO NAPISANY,
NA POLSKIE PRZEŁOŻONY
PRZEZ
X. MICHAŁA KORCZYŃSKIEGO,
S. T. DOR. DZIEK. RATED. PRZEM., SZKÓŁ NARODOWYCH NADZORCĘ.
Z dodaniem niektórych szczegółów tyczących się życia i zdań wielkiego owego męża.
WE LWOWIE,
NAKŁADEM FRANCISZKA PILLERA.
1827.

4. Okładka „Wykładu Nauki Katolickiego Kościoła” (Krośnieńska Biblioteka Cyfrowa)

Już w 1832 roku, bezpośrednio po śmierci biskupa Jana Antoniego Potoczkiego, władze państwowe, wybierając spośród 6 kandydatów, wysunęły kandydaturę Michała Tomasza Korczyńskiego na kolejnego biskupa przemyskiego. Stało się to przede wszystkim: „dla jego zdolności, gorliwości i wiedzy”[36], ale i nie bez udziału kilku dawnych wpływowych przyjaciół: Józefa Maksymiliana hr. Ossolińskiego, ks. Innocentego Franciszka Langa i Andrzeja hr. Cetnera. Ostatecznie M. K. został biskupem dopiero w 1834 roku z powodu obaw kurii rzymskiej – czy będzie bardziej posłuszny papieżowi, czy cesarzowi. Wiązało się to z tezami, których bronił ubiegając się o stopień doktora teologii. Tezy te, a raczej ich część ułożona zgodnie z panującymi współcześnie w szkołach austriackich tendencjami podważały prymat Stolicy Apostolskiej. Najmniej był winien temu sam Michał Korczyński, o czym zaświadczył całą swą późniejszą działalnością[37]. Istniała jednak obawa, że nowy biskup będzie kontynuował linię dawnego doktoranta. Dopiero wstawiennictwo oo. jezuitów upewniło Ojca Świętego o prawowierności kandydata. Wówczas cesarz austriacki Franciszek II w porozumieniu z papieżem Grzegorzem XVI nadał Michałowi Korczyńskiemu biskupstwo przemyskie dokumentem wydanym 13 marca 1834. Konsekracja biskupia odbyła się w Wiedniu

[36] J. K w o l e k, *Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy…*, s. 209.

[37] „Biskup Betański (1783-1786) otwiera szereg biskupów józefińskich, niekiedy nawet józefinistów, którzy **z wyjątkiem może bpa Korczyńskiego** więcej lub mniej dokładnie realizowali obowiązujący model józefińskiej administracji kościelnej” [w:] H. E. W y c z a w s k i, *Diecezja przemyska…*, s. 186-187 (wyróżnienie tłustym drukiem – własne).

17 sierpnia 1834 roku[38], a dopełnił jej arcybiskup wiedeński Wincenty Edward Milde, jeden z dawniejszych nauczycieli Michała Korczyńskiego, w towarzystwie Michała Jana Wagnera biskupa Belgradu oraz Jana Michała Leonharda tytularnego biskupa Alalis[39]. Przy tej okazji Michał Korczyński dał wydrukować w drukarni Straussa w Wiedniu swoje intronizacyjne listy pasterskie: jeden po łacinie dla duchowieństwa, zaczynający się od słów „Onus pastoralis offici …"; drugi po polsku dla wiernych, zaczynający się od słów „Podobała się, Najmilsi, Najwyższemu …"; trzeci po niemiecku będący tłumaczeniem drugiego, a przeznaczony najprawdopodobniej dla władz, wojska i urzędników. Uroczysta intronizacja biskupia odbyła się w Przemyślu 29 września 1834 r. Wkrótce: „mimo długiej i ciężkiej niemocy, jaką go na wstępie zaraz na biskupstwo Bóg nawiedził, zajął się przecie niezwłocznie i najmocniej urządzeniem diecezyi"[40].

Oto niektóre z działań i dokonań Michała Korczyńskiego jako biskupa: powiększył seminarium i liczbę alumnów; założył szkołę organistów, która miała dostarczać nie tylko muzyków ale i nauczycieli w szkołach parafialnych[41]; wyjednał u władz austriackich lepsze uposażenie dla 80 proboszczów, wielokrotnie interweniował ratując od upadku świątynie i plebanie na terenie diecezji; wzbogacił wyposażenie katedry[42]; wzywał do siebie wszystkich dziekanów aby do-

---

[38] Taka data podawana jest przez większość źródeł: W. S a r n a, *Dzieje diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego*, Przemyśl 1910, wyd. Redakcya Kroniki dyecezji przemyskiej, s. 529; NN, *Nekrolog* (M. K. – przyp. wł.), s. 111; D. M. C h e n e y, *The Hierarchy of the Catholic Church. Current and historical information about its bishops and dioceses*, www.catholic-hierarchy.org, (1 czerwca 2019). Inną datę – 18 sierpnia podaje jedynie J. K w o l e k, *Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy…*, s. 209.

[39] D. M. C h e n e y, *The Hierarchy of the Catholic Church…* jako jedyny podaje biskupów towarzyszących Arcybiskupowi Mildemu podczas konsekracji M. K.

[40] W. S a r n a, *Dzieje diecezji przemyskiej…*, s. 529.

[41] M. K. zakupił dla szkoły organy, podręczniki do nauki i pozostawił fundusz umożliwiający przez wiele lat opłacanie nauczyciela z roczną pensją 200 koron. Ponadto mianował późniejszego długoletniego nauczyciela i dyrektora szkoły Franciszka Lorenza. [w:] X.N., *Reorganizacja szkoły organistów w Przemyślu*, Kronika Diecezji Przemyskiej, Z. 12 (1901) str. 447.

[42] M. K. ufundował m.in. obraz Świętej Trójcy do ołtarza w katedrze łacińskiej. Później obraz ten był przeniesiony i co najmniej do 1917 wisiał ponad wejściem do zakrystii. [w:] M. O r ł o w i c z, „Ilustrowany Przewodnik po Przemyślu i okolicy: z planem miasta, mapką okolicy i 63 ilustracjami w tekście", wyd. Zjednoczenie Towarzystw Polskich 1917, s. 45.

wiedzieć się o zachowaniu się duchowieństwa i stanie kościołów, a przy okazji o potrzebach ludu; wydał przepisy dotyczące zachowania się duchowieństwa; obsadził wakujące miejsca w kapitule katedralnej; corocznie wizytował podległe mu dekanaty; zadbał o archiwum diecezjalne: „Wiele ksiąg starych z jego czasów ma oprawy, paginację i indeksy. Mamy też na jego zlecenie spisany z roku 1838 cząstkowy bodaj katalożek, a mianowicie wykaz przechowywanych w konsystorzu wizytacji generalnych”[43]; poprawił gospodarkę w majątkach biskupich; podjął kilka ważnych decyzji dotyczących struktur kościelnych m.in. przekazał kościół parafialny w Łańcucie oo. jezuitom, przekazał kościół należący do Zakonu Kanoników Regularnych Stróżów Świętego Grobu Jerozolimskiego w Leżajsku kapłanom świeckim; założył bank pożyczkowy w Jaśliskach po tragicznym pożarze miasteczka. „A to wszystko stało się w krótkim lat kilku przeciągu. Lecz był to też mąż, obok wielkiej biegłości w rzeczach, niezmordowanej pracowitości. Umiał on siebie i drugich zatrudnić. Dziwiono się, skąd mu na wszystko czasu wystarcza. Sam wglądał we wszystko, chciał o wszystkim wiedzieć, w czem mu dopomagała ogromna i nadzwyczajna pamięć. A tak zajęty ciągle nie miał spoczynku i swobody wiele ani sposobności udzielania się wszystkim. Niezmordowanej pracowitości odpowiadał jego charakter duszy, w dobrych zamiarach stały i niczem nie ugięty. Wyższym on był nad wszystkie ludzkie mowy i niewczesne lub płytkie sądy! Grzeczny dla wszystkich, uprzejmy, ba nawet uniżony, łagodny w strofowaniu i przebaczaniu mniejszych uchybień swych podwładnych, umiał sobie znowu nadać powagę, gdy przyszło stanąć mężnie przy sprawie religii, porządku, obyczajności”[44].

Starał się zgromadzić wokół siebie zespół uzdolnionych ludzi. „Ówczesny ks. biskup Korczyński w wyborze swych doradców nie zważał tyle na ich młody wiek, jak raczej na zdolności. Co mogło brakować młodym na doświadczeniu, sam to uzupełniał, a za to wyzyskiwał z nich dla rządów polot myśli, więcej młodemu wiekowi właściwy i na przyszłość wyrabiał wprawnych, ze sprawami diecezji dobrze obznajmionych”[45].

---

[43] J. K w o l e k, „Archiwa Diecezji Przemyskiej Ob. Łac.”, Kronika Diecezji Przemyskiej, Z. 10 (1927) str. 235.
[44] NN, *Nekrolog* (M. K. – przyp. wł.), s. 111-112.
[45] NN, *Śp. ks. Infułat Józef Hoppe*”, Bonus Pastor nr 8 (1887).

Był człowiekiem głęboko religijnym: „sam kochał z serca Chrystusa i wszystkich doń doprowadzić chciał”[46]. Dawał temu świadectwo całym swoim życiem. Nie zaniedbywał modlitwy wykorzystując na nią każdą wolną chwilę. Sam co rok odbywał osobiste rekolekcje w klasztorze oo. reformatów. Choć nie musiał – codziennie odprawiał mszę świętą w katedrze; w każde większe święto sam przygotowywał i wygłaszał kazania; spowiadał w okresie Wielkiego Postu. Osobista religijność i świętość życia wpłynęła na działalność publiczną. Stał się jednym z promotorów odnowy religijnej w Galicji.

Miał niepospolite zdolności. Józef Sebastian Pelczar wymienia go w swoim *Zarysie kaznodziejstwa* pośród najznamienitszych kaznodziejów swojego czasu, którzy nie tylko pięknie, ale i mądrze potrafili mówić[47].

Dbał o bliskie mu osoby: kapłanów, domowników, przyjaciół i licznych krewnych[48]. Wspierał potrzebujących, nie zważając skąd przychodzą.

Od 1833 roku Michał Korczyński rozpoczął wydawanie czasopisma teologicznego „Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy”, podówczas pierwszego czasopisma naukowego o tym charakterze. Redagował je do swojej śmierci. Przez cały okres funkcjonowania pisma tj. od 1833 do 1840 (ostatnie numery wydane były po śmierci Michała Korczyńskiego) powstały 32 numery. Już od kilku pierwszych przyjęto zasadę, aby nazwiska autorów podawać w formie skróconej lub wręcz jako inicjały. Wzorowano się na samym Michale Korczyńskim, który własne, bardzo wartościowe prace zamieszczał bez podpisu, z rzadka tylko postępując inaczej. „Ta skromność autorska dobrze świadczy o powadze z jaką traktowali swoją pracę, nie szukając w niej swojej chwały”[49]. „Pod umiejętną redakcyą uczonego Biskupa pisano artykuły z każdej dziedziny teologicznej”[50]. W piśmie obok rozpraw ściśle teologicznych, pojawiały się pierwsze w ogóle rozprawy poświęcone historii diecezji, biskupstwa i pojedynczych parafii. Pierwszy numer pisma ukazał się

---

[46] W. S a r n a, *„Dzieje diecezji przemyskiej…”*, s. 531.

[47] J. S. P e l c z a r, „*Zarys dziejów kaznodziejstwa w Polsce*”, Kraków 1917, wyd. Druk. Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 282.

[48] Jedną z osób, która wiele zawdzięczała opiece M. K. był ksiądz Adam Bielecki (1811-1859), działacz patriotyczny, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 2 (1935), s. 40.

[49] J. K w o l e k, *Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy…*, s. 204.

[50] NN, *Śp. ks. Infułat Józef Hoppe*, Bonus Pastor, nr 8 (1887), s. 68.

pod następującym tytułem: cyt. „Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy. Czasopismo Teologiczne dla oświecenia i zbudowania kapłanów najprzód, a potem katolickich chrześcijan. Ułożone przez X. Michała Korczyńskiego, Doktora s. Teol. Dziekana kat. Przemyskiego. Rocznik I. Zeszyt I. Styczeń, luty, marzec. W Przemyślu w Drukarni Biskupiej Obr. Gr. Kat. 1833". Po tytule zamieszczone było motto „wyrażające pragnienie, aby ludzie nie zbaczali od nauki Zbawiciela oraz podziw dla jej majestatu i zbawiennych skutków"[51] mieli. W piśmie zamieszczali artykuły najznakomitsi ówcześni autorzy[52]. Samemu Michałowi Korczyńskiemu należy przypisać wiele spośród zamieszczonych artykułów. Dotyczą one: dogmatyki, moralności, teologii praktycznej, historii kościoła, literatury i wiele innych. Lista wszystkich prac Michała Korczyńskiego opublikowanych w „Przyjacielu Chrześcijańskiej Prawdy" jest tak długa, że ze względu na zwartość teksu umieszczono ją w przypisach[53]. Pismo miało kilkuset prenumeratorów. Nigdy jednak

---

[51] J. K w o l e k, *Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy…*, s. 202.

[52] Zob. J. K w o l e k, *Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy…* Pisali tu: Ks. Adam Bielecki, Ks. Stanisław Czaykowski, Ks. Franciszek Faygiel, Ks. Józef Graf, O. Piotr Hawryłowicz TJ, Ks. Józef Hoppe, Ks. Sebastian Iwański, Ks. Paweł Jedliński, Ks. Michał Kirchenberger, Ks. Alojzy Kozaczyński, Ks. Michał Modrzejewski, Ks. Franciszek Ksawery Nowicki, Ks. Franciszek Xawery Pawłowski, Ks. Józef Sulikowski, Władysław hr. Tarnowski, Ks. Andrzej Urban, Ks. Józef Wilczek, Ks. Teofil Witoszyński, Bp. Józef Woytarowicz, Bp. Franciszek Xawery Zachariasiewicz, Ks. Józef Ziemiański.

[53] Zob. J. K w o l e k, *Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy….* Prace Michała Korczyńskiego: **1. Z dogmatyki:** 1833 – O wewnętrznej dzielności i skuteczności naszej religii oraz niespożytości kościoła; 1834 – O Bogu, Trójcy Świętej i Stworzeniu; 1835 – O zacności i nieśmiertelności duszy; **2. Z teologii moralnej:** 1833 – Ogólne rozważania o moralności, w których autor podnosi wartość nauki Chrystusowej i potępia zarówno racjonalizm etyczny jak i mistycyzm scharakteryzowany jako: „rodzaj obłąkania się w drodze pobożności", dochodzi przyczyn obecnego zepsucia obyczajów i stwierdza na pociechę ogólny pęd do religii; 1934 –a/ o pożytkach klasztorów katolickich, stwierdza „ niepowetowane straty z powodu ich upadku, we względzie nawet doczesnej pomyślności ludów", jak nawet państwo nic nie zyskało lecz tylko straty poniosło z konfiskaty majątków klasztornych, b/ o święceniu niedzieli, c/ o rozwodach, d/ o wolności i swawoli, zwalczając zakusy republikańskie i radykalne, wywodzi mądrze za Naruszewiczem, że „upadek nasz wyniknął ze zbytniej wolności; 1837 – O grzechach nieczystości; **3. Z teologii pastoralnej:** 1833 i 1834 – Z listów św. Hieronima podaje, jakim ma być żywot kapłanów, z dzieł Chryzostoma o wysokim powołaniu duchownego i o jego stosunku względem niewiast, Z Lamartine'a snuje „Ideał plebana". Ciekawsze są i oryginalnie opracowane w 15 rozdziałach „Myśli o zachowaniu się kaplanów", które obok niezmiennych zasad nauki kościelnej w tej materii, zawierają ciekawe wiadomości o ówczesnymżyciu duchowieństwa; **4. Z histo-**

rii Kościoła: 1833 – Dokumenty dotyczące biskupstwa: jest tu krótka historia powstania biskupstwa i tekst lub streszczenie kilkunastu ważniejszych dokumentów z XIV-XVI w., zwłaszcza ważniejszych do uposażenia biskupstwa, a w końcu dokument rozgraniczenia od archidiecezji lwowskiej w roku 1398.; 1834 – O powstaniu, uposażeniu, statutach, przywilejach główniejszych kapituły przemyskiej obrządku łacińskiego oraz w dodatku dzieje katedry, o synodzie 1723 r., o podziale diecezji w 17 i 18 w.; 1835 – Po zapowiedzi ogłaszania odtąd w skróceniu rożnych dokumentów erekcyjnych kościołów w Galicji, podaje tu erekcję kolegiaty jarosławskiej i erekcję kościołów w Izdebkach, Nozdrzcu, Wesołej, fundacji Katarzyny Wapowskiej z 23 I 1593; 1836 – O plebanii i kościele w Rzeszowie na podstawie wizytacyj 17 i 18 w. Erekcja kościoła parafialnego w Mościskach, tekst dokumentu z roku 1669, zatwierdzającego przywileje; 1837 – Wiadomości o kościele parafialnym w Krośnie i pomnikach różnych tamże i u oo. franciszkanów. W tymże roczniku z „Archiwum Teologicznego" poznańskiego przedrukowano przywileje katedry poznańskiej oraz testament Żółkiewskiego jako materiał do dziejów Żółkwi; **5. Żywoty sławnych mężów:** 1833 – św. Jan Chryzostom; 1834 – św. Wincenty a Paulo; 1835 – św. Ambroży; 1838-9 – Fenelon; **6. Nekrologi zasłużonych osób:** 1834 – notatka o śmierci biskupa Ratyzbony J.M. Sailera, ks. E. Polnicki w Przeworsku, ks. M. Sachagiewicz w Brodach, ks. J. Ostrowski w Kąkolnikach, ks, J. Juchnowski we Lwowie; 1835 – ks. Franciszek Lang; 1837 – Dr. Dupuytren, lekarz w Paryżu, ks. Aryda w Wiedniu; **7. Z literatury:** Dział ten w całości (z wyjątkiem ostatniego pośmiertnego rocznika 1840) napisał Korczyński, w dwu pierwszych rocznikach anonimowo, dalej ze swoimi inicjałami. Omawia w nim i zaleca duchowieństwu wiele dzieł ówczesnych w języku polskim, łacińskim, niemieckim, francuskim, a także różne wydawnictwa periodyczne. Z dzieł tych na uwagę zasługują m.in. 1833 – Kazania ks. Franciszka Siarczyńskiego świeżo wydane; 1834 – Schmidta Zgodność i różność między wschodnim a zachodnim Kościołem w przekładzie Siarczyńskiego z r. 1831. Dzieło wówczas tępione w Rosji; „Chorał Gregoriański" przez Jana Jarnusiewicza plebana w Zaczerniu; Notatki o dziełach i listach pasterskich biskupa Ratyzbony X. Jana Michała Sailera; 1835 – Cuvier'a dzieło francuskie o fossiliach; 1836 – Binterim. O starożytnościach kościelnych, dzieło niemieckie, z którego są artykuły w „PChP" od roku 1834; Psałterz Floriański, wydanie Borkowskiego w Wiedniu 1834, przy tym cytuje tekst psalmu i daje uczone uwagi o chronologii i języku. 1838 – „Acta Sanctorum" Bollandystów; 1839 – Chaubard'a Geologia po francusku w Paryżu, w duchu katolickim napisana; Ks. Waleriana Serwatowskiego „Leitfaden zur Belehrung der... Nichtuniten", wyd. w Wiedniu, wskazówki do nawracania dyzunitów; Patrologie: monachijska, paryska, lipska, mediolańska; Dzieła dogmatyczne niemieckie i francuskie oraz biblijne niemieckie; Kazania różne niemieckie i francuskie; Czasopisma: Czasopismo teologiczne Pletza w Wiedniu wydawane od roku 1828, Miesięcznik teologiczny w Linzu „Linzer Monatschrift, Czasopismo teologiczne we Francji, Miesięcznik „Chrystostomus" w Poznaniu, „L'universite Catholique" w Paryżu, „Annales de Philosophie Chretienne" wydawane w Paryżu, „Szkółka Niedzielna" dla ludu w Lesznie od 1837, „Unparteische Universal-Kirchenzeitung" wydawane wspólnie przez katolików i protestantów, „Filotea" w Wiedniu; **8. Rozmaitości:** Dział ten w latach 1833-1834 anonimowy i niewątpliwie w całości spod pióra Korczyńskiego pochodzący, w latach następnych nosi sygnatury

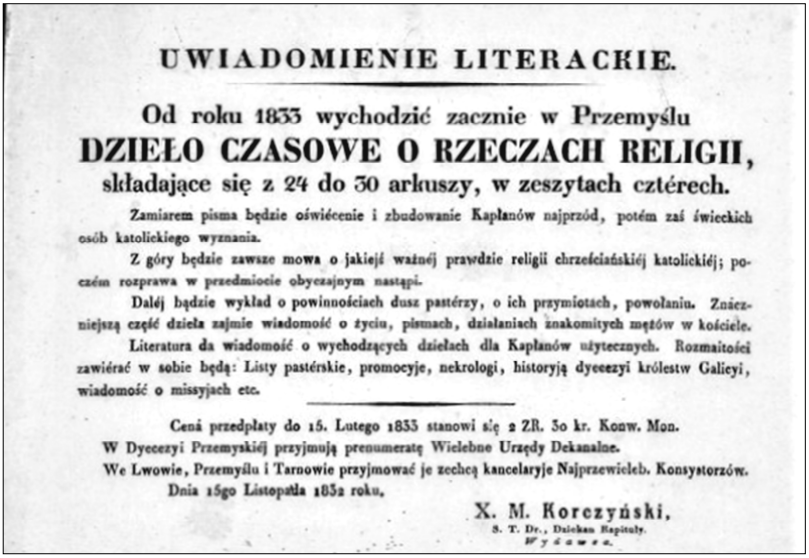
nie drukowano więcej niż ok. 400 egzemplarzy ze względu na ostrożną politykę finansową wydawnictwa, która zakładała opłacalność a zarazem dostępność dzieła. Zamierzenie było trudne. „Na zapłacenie druku dodawał corocznie po kilkaset Rzł. M. K. nie chcąc podwyższeniem przedpłaty utrudniać nabycie tego dziełka”[54]. Podana liczba wydaje się jak na dzisiejsze czasy niewielka, ale trzeba uwzględnić, że pismo docierało przede wszystkim do ówczesnej elity. Listę niektórych spośród nich załączono w przypisach[55]. Pokazuje ona, że pismo miało znaczenie nie tylko lokalne. Autor natrafił na recenzję czasopisma zamieszczoną w czasopiśmie polskim w Petersburgu. Niestety „Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy” niedługo przeżył biskupa. Wydawano go jeszcze tylko w 1840, ale chyba tylko dlatego, że jeszcze za życia Michała Korczyńskiego zgromadzono wiele materiału, który czekał opublikowania. Druk przerwano mimo tego, że pismo zaczęło przynosić zyski. „Na końcu zeszytu ostatniego czytamy takie «Uwiadomienie: Dla zaszłych niespodziewanie trudności, wydawanie czasopisma tego w ostatnich zeszytach znacznie opóźnione było, na koniec zupełnie zostanie przerwane, aż może do okoliczności więcej mu sprzyjających». Nie wypadało wydawcom wyjawiać, na czym polegały owe niesprzyjające wydawnictwu okoliczności, gdyż chodziło o osobę samego biskupa ordynariusza przemyskiego Franciszka Xawerego Zacharjasiewicza”[56].

Korczyńskiego i innych; 1833 – ciekawa statystyka z 1826 roku Kościoła w Królestwie Polskim Kongresowym; 1834 – O szkołach w Poznańskiem; 1837 – O pomnikach królów w Poznaniu i tamże o seminariach duchownych w Poznaniu i Gnieźnie; O uciskach duchownych w dawnej Polsce od osób świeckich; 1840 – Obłóczyny kleryka Mieczysława hr. Ledóchowskiego, późniejszego kardynała.

[54] J. K w o l e k, *Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy…,* s. 232.

[55] Niektórzy prenumeratorzy: Franciszek Pistek bp. Tarnowski, Sariusz Skórkowski bp. Krakowski, Franciszek Zglenicki sufragan krakowski, Jan Śnigurski bp. przemyski gr., Michał Lewicki metropolita lwowski gr., Samuel Stefanowicz abp. Lwowski ormiański, Franciszek Zacharjasiewicz nominat tarnowski, Andrzej Ankwicz bp. Praski, Honorata hr. Borzęcka, Ciechoński radca, Adam Gorczyński, Adam Tytus hr. Działyński, Tomas Grabowski kasztelan, hr. Mniszek z Krysowic, Jędrzej Neronowicz, Gwalbert Pawlikowski dziedzic Medyki, Adam Rościszewski dziedzic Żurowiczek Długich, Piotr Signic, Adam Strachocki podkomorzy, Marceli Tarnawiecki dr., Władysław hr. Tarnowski z Wróblowic, Jędrzej hr. Zamoyski z Krasiczyna.

[56] J. K w o l e k, *Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy…,* s. 233.



UWIADOMIENIE LITERACKIE.

Od roku 1833 wychodzić zacznie w Przemyślu

DZIEŁO CZASOWE O RZECZACH RELIGII,

składające się z 24 do 30 arkuszy, w zeszytach cztérech.

Zamiarem pisma będzie oświécenie i zbudowanie Kapłanów najprzód, potém zaś świeckich osób katolickiego wyznania.

Z góry będzie zawsze mowa o jakiéjś ważnéj prawdzie religii chrześciańskiéj katolickiéj; poczém rozprawa w przedmiocie obyczajnym nastąpi.

Daléj będzie wykład o powinnościach dusz pastérzy, o ich przymiotach, powołaniu. Znaczniejszą część dzieła zajmie wiadomość o życiu, pismach, działaniach znakomitych mężów w kościele.

Literatura da wiadomość o wychodzących dziełach dla Kapłanów użytecznych. Rozmaitości zawiérać w sobie będą: Listy pastérskie, promocyje, nekrologi, historyją dyecezyi królestw Galicyi, wiadomość o missyjach etc.

Cena przedpłaty do 15. Lutego 1833 stanowi się 2 ZR. 30 kr. Konw. Mon.

W Dyecezyi Przemyskiéj przyjmują prenumeratę Wielebne Urzędy Dekanalne.

We Lwowie, Przemyślu i Tarnowie przyjmować je zechcą kancelaryje Najprzewielceb. Konsystorzów.

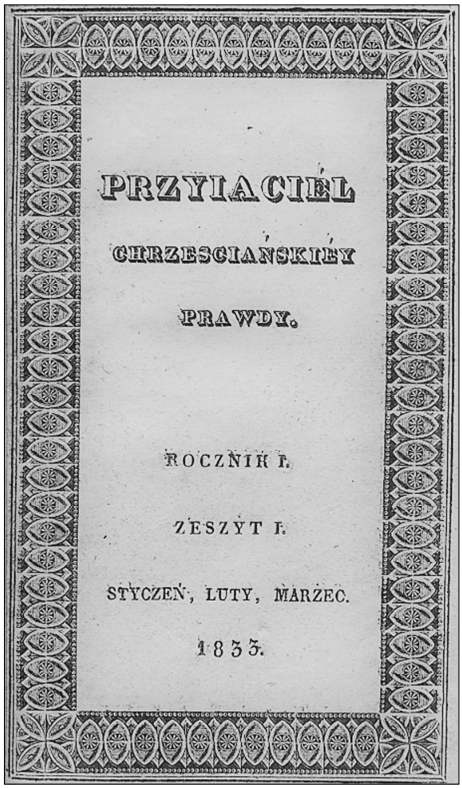
Dnia 15go Listopada 1832 roku.

X. M. Korczyński,
S. T. Dr., Dziekan Kapituły.
Wydawca.

5. Zapowiedź wydawania czasopisma

Jak wspomniano na wstępie Michał Korczyński był człowiekiem słabego zdrowia. Ujawniło się to po raz kolejny w 1839 roku. „Podobało się Opatrzności, by na tej pracy apostolskiej chwalebnego dokonał żywota. Rozniemógłszy się w drugiej połowie czerwca 1839 r. w Brzozowie, gdy po odbytej wizycie dekanatu głogowskiego spieszył w sanockie, przez 18 tygodni na próżno oczekiwał polepszenia zdrowia. «Wieźcie mnie do Przemyśla – rzekł wreszcie – niech przynajmniej w gronie katedralnego duchowieństwa umieram». Urządzono w karecie bolesne łoże, trzy dni trwała podróż, dnia 17 września powitało go ze łzami katedralne duchowieństwo. Myślano, że zmiana miejsca zmieni stan choroby; lecz pomimo wszelkich starań godzina druga po północy w dniu 8 października 1839 r. wydarła go diecezji, naukom, kościołowi. Umarł ten biskup znakomity z przytomnością wielką, z zupełnem zdaniem się na wolę Najwyższego. Przez cały przeciąg czteromiesięcznej ciężkiej niemocy, trudnił się ciągle dyecezją i niesłyszano go nigdy narzekającego. Kapłana, zwiastującego mu na trzy dni wprzód przejście do lepszego żywota, przyjął z rezygnacyą ludziom wielkiej wiary właściwą. Użalał się nawet, że go mimo własnego żądania rychlej nie ostrzeżono. Zażądał, by go powtórnie zaopatrzono SS. Sakramen-

tami, a pojednawszy się jak najprzykładniej z Bogiem, dopiero do załatwienia ziemskich interesów przystąpił. Do ostatniej chwili mówił konających modlitwy, kapłana, odprowadzającego do bram wieczności kilkakrotnie ściskał”[57]. Wielomiesięczna choroba nie przerwała jego działalności. cyt. „Przez cały przeciąg czteromiesięcznej ciężkiej niemocy trudnił się ciągle Diecezyą, i nie słyszano go nigdy narzekającego”[58]. M. K. był ostatnim biskupem przemyskim rezydującym w pałacu w Brzozowie funkcjonującym tu od 1452 roku.


PRZYIACIEL
CHRZESCIANSKIEY
PRAWDY.
ROCZNIK I.
ZESZYT I.
STYCZEN, LUTY, MARZEC.
1833.

6. Okładka pierwszego numeru „Przyjaciela Chrześcijańskiej Prawdy” (Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa)

Zmarł w Przemyślu 8 października 1839 roku. Został pochowany zgodnie ze swoją wolą, na miejskim cmentarzu, wśród swoich wiernych: „w pokoju pospołu będę spał i odpoczywał”[59]. Pierwotnie był to cmentarz przy cerkwi Zwiastowania Bogurodzicy, który w XVII wieku przekształcony został w tzw. cmentarz publiczny. Obecnie cmentarz ten nie istnieje. Na jego miejscu znajduje się gmach sądów. Istnieją dwie wersje dotyczące miejsca pochówku i upamiętnienia biskupa: „Nagrobek biskupa Michała Tomasza Korczyńskiego został przeniesiony do katedry, a następnie w czasie jej

[57] NN, *Nekrolog* (M. K. – przyp. wł.), s. 112-113.
[58] Tamże, s. 113.
[59] NN, *Nekrolog* (M. K. – przyp. wł.), s. 114.

restauracji do budynku Seminarium Duchownego, gdzie później uległ zniszczeniu”[60] oraz: „Kler dyecezjalny wystawił ukochanemu biskupowi pomnik w katedrze przemyskiej, który w czasie remontu katedry przeniesiono do seminarium diecezjalnego i umieszczono na dolnym korytarzu”[61]. Być może pomnik nie miał żadnego związku z grobem. Co do dalszych losów pomnika nie ma rozbieżności. A oto jak on wyglądał – „Na postumencie prostokątnym marmurowym umieszczona jest figura alegoryczna w postaci siedzącej niewiasty, o której ramię opiera się krzyż: w ręku zaś trzyma kielich. Widniał tam także napis: cyt. D.O.M. MICHAELI THOMAE KORCZYŃSKI S. THEOLOGIAE DOCTORI, EPISCOPO R. L. PREMISLIENSI PIO ANTISTI, ZELOSO PASTORI PATRI DILECTO CLERUS DIOECESIANUS IN PERENNE DOLORIS ET AESTIMATIONIS SUAE MONUMENTUM CUM LACYMIS POSUIT, NATUS A R.D. MDCCLXXXIV IDIBUS DECEMBRIS, DENATUS VII IDUS OCTOBRIS A.D. MDCCCXXXIX, SEDIT ANNOS V. MEMORIA SIT IN BENEDICTIONE”[62]. Pomnik został zniszczony w czasie wojny przez stacjonujące w seminarium wojsko.

Napis na pomniku, podobnie jak postać niewiasty, wyrażał boleść diecezji po zgonie biskupa. „Jako wyraz plastyczny tej boleści, umieszczono na prostokątnym postumencie bolejącą niewiastę niby diecezję opartą o krzyż”[63]. Kielich na Hostię zapewne także nie znalazł się tu przypadkowo.

O tym, ile M. K. znaczył dla współczesnych może świadczyć choćby mowa jednego z kolejnych biskupów przemyskich, późniejszego świętego, Józefa Sebastiana Pelczara wygłoszona w czasie ingresu, kilkadziesiąt lat po śmierci Korczyńskiego. Józef Pelczar wspomina tam swoich sześćdziesięciu dwóch poprzedników, ale z nazwiska wymienia tylko dziewięciu, w tym Michała Korczyńskiego: „Trwoga w duszy wzmaga się, gdy rozważam jakichto mam poprzedników i jakie czeka mię zadanie. Oto począwszy od roku 1377 zasiadało na stolicy przemyskiej 62 pasterzy, a między nimi byli mężowie jaśniejący niezwykłą nauką i cnotą, jak . p. Mikołaj Błażejowski (zm. 1474), Piotr Tomicki (zm. 1535), Jan Dzia-

---

[60] K. G i r t l e r, *Przemyśl w zaraniu doby autonomicznej*, Przemyśl 1999, Południowo-Wschodni Instytut Naukowy, s. 166.
[61] W. S a r n a, *Dzieje diecezji przemyskiej…*, s. 532.
[62] Tamże.
[63] NN, *Kapituła przemyska ob. łac.,* Kronika Diecezji Przemyskiej, Z. 9 (1911), s. 495.

duski (zm. 1549), Walenty Herburt (zm. 1572), Piotr Gębicki (zm. 1657), Andrzej Trzebicki (zm. 1679), Aleksander Fredro (zm. 1734), Wacław Sierakowski (zm. 1780), **Michał Korczyński** (zm. 1839) i inni. Wiele oni uczynili dla swojej owczarni i wiele dla niej ucierpieli, zwłaszcza w onych czasach ciężkich, kiedy to nad Kościołem św. I nad ojczyzną naszą srogie szalały burze”[64] (wyróżnienia tłustym drukiem – własne).

Niewiele wiadomo na temat tego, jak wyglądał ten niezwykły człowiek. W zbiorach Ossolineum zachował się jedynie ołówkowy szkic wykonany przez nieznanego artystę, prawdopodobnie w okresie, kiedy M. K. był proboszczem. Na podstawie tego szkicu wykonany został wiele lat później portret biskupi. Współczesny jemu ksiądz Pawłowski opisywał M. K. tak: „Wzrost więcej niż średni, twarz piękna i rumiana, włos jasny, budowa delikatna i skłonna do chorób kiszek, stąd łatwo się irytował, mało sypiał i niewiele jadał”[65].



7. Szkic ołówkowy



8. Portret bp. Michała Korczyńskiego autorstwa Mariana Strońskiego

[64] J. S. P e l c z a r, „Wielebnemu Duchowieństwu i wszystkim wiernym swej dyecezyi Pozdrowienie w Panu i błogosławieństwo pasterskie”, Kronika Diecezji Przemyskiej, Z. 1 (1901), s. 2.
[65] J. K w o l e k, *Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy…,* s. 210.

Wykaz ilustracji

1. Pergaminowy dyplom doktorski ks. Michała Korczyńskiego. Wiedeń 22.VIII.1809. Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu, Pergaminy, syg. 145. Zamieszczony w: S.L. Piech, „Wychować dla Kościoła…", s. 246.
2. Okładka „Katechizmu" (biblioteka cyfrowa Polona).
3. Okładka „Początków Grammatyki" (biblioteka cyfrowa Polona).
4. Okładka „Wykładu Nauki Katolickiego Kościoła" (Krośnieńska Biblioteka Cyfrowa).
5. Zapowiedź wydawania czasopisma. w: Archiwum Państwowe w Przemyślu. Zespół 56/397/0. Jednostka 778.
6. Okładka pierwszego numeru „Przyjaciela Chrześcijańskiej Prawdy" (Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa).
7. Szkic ołówkowy wykonany prawdopodobnie w okresie gdy M. K. był proboszczem. Zamieszczony [w:] J. Kwolek, „Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy…", s. 208.
8. Portret biskupa Michała Korczyńskiego autorstwa Mariana Strońskiego (1892-1977) ucznia Jacka Malczewskiego i Leona Wyczółkowskiego. Zamieszczony, [w:] J. Kwolek, „Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy…", s. 207.

Bibliografia

Cheney D. M., *The Hierarchy of the Catholic Church. Current and historical information about its bishops and dioceses*, www.catholic-hierarchy.org, (1 czerwca 2019).

Girtler K., *Przemyśl w zaraniu doby autonomicznej*, Przemyśl 1999, s. 166.

Haptaś K., „*Miejsce urodzenia Biskupa Przemyskiego Michała Tomasza Wincentego Korczyńskiego (1784-1839)*", Archiwa, biblioteki i muzea kościelne, nr 93 (2010), s. 87-90

Korczyński M., *Nekrolog* (Franciszka Langa – przyp. wł.), Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy, zeszyt 4 (1835), s. 110-114.

Kwolek J., *Archiwa Diecezji Przemyskiej Ob. Łac*., Kronika Diecezji Przemyskiej, Z. 10 (1927) str. 234.

Kwolek J., *Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy – szkic monograficzny pierwszego polskiego czasopisma teologicznego*, „Nasza Przeszłość", nr 43 (1975), s. 201-236.

Leszczyński R., *Korczyński Michał*, Polski Słownik Biograficzny, t. 14 (1968/69), s. 52-53.
Malinowski M., *Recenzja dzieła pod tytułem X. Pleban*, Dzieje Dobroczynności Krajowej i Zagranicznej nr 4 (1823), s. 397-406.
NN, *Kapituła przemyska ob. łac.*, Kronika Diecezji Przemyskiej, Z. 6 (1908), s. 251-259.
NN, *Kapituła przemyska ob. łac.,* Kronika Diecezji Przemyskiej, Z. 9 (1911), s. 495.
NN, *Michał Tomasz Korczyński*, Kronika Diecezji Przemyskiej, Z. 4 (1906), s. 212-217.
NN, *Nekrolog* (M. K. – przyp. wł.), Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy, Z. 4 (1839), s. 109-114.
NN, *Śp. ks. Infułat Józef Hoppe*, Bonus Pastor, nr 8 (1887), s. 68.
NN, *Teologia* (recenzja Księdza Plebana – przyp. wł.), Gazeta Literacka, nr 20 (1822), s. 224-232.
Orłowicz M., *Ilustrowany Przewodnik po Przemyślu i okolicy: z planem miasta, mapką okolicy i 63 ilustracjami w tekście*, Przemyśl 1917, s. 45.
Pelczar J. S., *Wielebnemu Duchowieństwu i wszystkim wiernym swej dyecezyi Pozdrowienie w Panu i błogosławieństwo pasterskie*, „Kronika Diecezji Przemyskiej", Z. 1 (1901) s. 2.
Pelczar J. S., *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Polsce*, Kraków 1917, s. 282.
Piech S. L., „*Wychować dla Kościoła i państwa. Formacja elity duchowieństwa galicyjskiego w Wiedniu 1775-1918*, Kraków 2012.
Sarna W., *Dzieje diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego*, Przemyśl 1910, wyd. Redakcya Kroniki dyecezji przemyskiej, s. 527-532.
Wyczawski H. E., *Diecezja przemyska w 600 rocznicę bulli Grzegorza XI Debitum pastoralis officii z 13 II 1375 r.*, Studia Theol. Vars., nr 2 (1974).
Zieliński L., *O herbie Sas,* Lwowianin Przeznaczony Krajowym i Zagranicznym Wiadomościom, Z. 9 (1840), s. 210-212.

STANISŁAW MAJ

BISKUP MICHAŁ KORCZYŃSKI – ZAPOZNANY SŁUGA CHRYSTUSA. SZKIC BIOGRAFICZNY

Streszczenie: Do tej pory brak osobnej biografii biskupa Michała Korczyńskiego, pomimo tego, że dobrze zasłużył się dla Kościoła i dla Polski. Niniejszy szkic jest pierwszą próbą opracowania takiej biografii. Zebrałem w nim rozproszone na ogół informacje dotyczące nie tylko kolejnych etapów życia, ale także obfitej twórczości M. K.

Szkic daje możliwość poznania niezwykłego człowieka. Towarzysząc mu w drodze od małego przysiółka w pobliżu Mielca do rezydencji biskupiej w Przemyślu można dostrzec jego pracowitość, pokorę i poczucie obowiązku. Analizując twórczość – troskę o życie religijne i narodowe. Staranie M. K. o wiarę znajduje swój wyraz w takich pracach czy tłumaczeniach jak: „Katechizm dla dzieci wiejskich ku wygodzie parochów spisany…", „Wykład nauki Kościoła katolickiego…", „Ksiądz Pleban…" a może przede wszystkim pierwsze polskie czasopismo teologiczne „Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy". Staranie o polskość – w opracowaniu „Początków gramatyki języka polskiego", z których obszerne cytaty z mogą zaskoczyć czytelnika.

Słowa kluczowe: Przemyśl, „Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy", Sailer, Bossuet, Ossoliński.

BISHOP MICHAŁ KORCZYŃSKI – FORGOTTEN SERVANT OF CHRIST. A BIOGRAPHICAL SKETCH

Abstract: Despite of his obvious merits for the Church and Poland, a separate biography of bishop Michal Korczynski has never been written or published. This study is the first attempt to write such a biography. I gathered various, usually scattered, pieces of information about the subsequent phases of M. K's life as well as his rich literary legacy.

This essay provides an opportunity to meet a truly unique man. Accompanying him from a small hamlet near Mielec all the way to the bishop's residence in Przemysl one may appreciate his work ethic, diligence, humbleness and his sense of duty. While analyzing his work it is impossible not to notice his concern about religious and national matters. M. K's care and focus on faith is demonstrated in his writings and translations such as "The Catechism for Rural Children…", „The Lecture of the Catholic Church on those articles of faith…", The Parish Priest…", and possibly the most visible in the first Polish theological periodical „A Friend of the Christian Truth". His care about Polishness – in his work on „The Beginnings of the Polish Grammar" – a source of extensive quotations that some readers may find very surprising.

Keywords: Przemysl, „A Friend of the Christian Truth", Sailer, Bossuet, Ossoliński.

Translated by Monika Lux-Huserik